

Beata Kuryłowicz
Uniwersytet w Białymstoku

Konotacje tekstowe a pojęciowy model słowa (na przykładzie wyrazu *bluszcz* w poezji młodopolskiej)

Współczesna semantyka leksykalna, zakładająca kulturowy charakter języka, poszukuje odpowiedzi na pytanie, co ludzie mają na myśli, gdy używają danego słowa¹. Kulturowo zdeterminowane znaczenia słów pokazują, w jaki sposób myślimy o świecie, jak go porządkujemy, kategoryzujemy i wartościujemy². Każde znaczenie jednostki leksykalnej jest swoistym mikroświatem, do którego poznania prowadzi rekonstrukcja całościowej struktury semantycznej słowa.

Odtworzenie pełnego modelu pojęciowego nazwy możliwe jest dzięki koncepcji definicji otwartej, sformułowanej przez Jerzego Bartmińskiego i Ryszarda Tokarskiego³, a rozwiniętej przez Tokarskiego⁴, oraz regule wewnętrznej motywacji. Podstawę formuły definicji otwartej stanowi przyjęcie koncepcji rozszerzonego znaczenia nazwy w powiązaniu z pojęciem konotacji. Formuła ta pozwala na pokazanie całościowej ramy pojęciowej słowa, zawierającej cechy inwariantne, tworzące jądro semantyczne, oraz szeroką gamę cech fakultatywnych, tzw. konotacji semantycznych. Podstawowym założeniem reguły wewnętrznej motywacji jest natomiast teza, że model pojęciowy słowa jest strukturą wielopoziomową, wewnętrznie uporządkowaną, składającą się z ciągów konotacyjnych wywodzących się z semantycznego jądra i obejmujących wzajemnie się motywujące konotacje o różnym stopniu utrwalenia i uszczegółowienia.

¹ Zob. A. Wierzbicka, *Język – umysł – kultura*, Warszawa 1999, s. 409.

² Zob. R. Tokarski, *Typy racjonalności w językowym obrazie świata*, w: *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin 2001, s. 231.

³ J. Bartmiński, R. Tokarski, *Definicja semantyczna: czego i dla kogo?*, w: *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin 1993.

⁴ R. Tokarski, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin 2004.

Zasada ta pełni funkcje organizujące, uogólniające i wewnętrznie porządkujące informacje o językowo zinterpretowanych formach istnienia świata. Logicznie motywuje konotacje słabe, których relewancja mogłaby być podawana w wątpliwość, ponieważ wskazuje dla nich miejsce w całościowym znaczeniowym modelu słowa⁵.

Istotą tej koncepcji jest przekonanie, że każda cecha konotacyjna jest motywowana przez wszystkie inne składniki, z reguły bardziej konwencjonalne, a w związku z tym łatwiejsze do ustalenia.

Koncepcje te przewidują zatem w strukturze semantycznej słowa miejsce dla cech słabych, potencjalnych konotacji tekstowych. Terminem tym Jadwiga Puzynina⁶ określiła cechy semantyczne, których nie dałoby się ujawnić przy zastosowaniu tradycyjnych metod. Często istnieją one potencjalnie w świadomości użytkowników języka, ale dopiero odpowiedni kontekst, szczególne okoliczności użycia przywodzą je na myśl, aktualizują. Te słabo umotywowane na tle standardowych użyci języka cechy znaczeniowe, choć w miarę powtarzalne i intersubiektywne, pojawiają się w użyciach kreatywnych. W tekstach poetyckich czy grach językowych często zachodzą semantyczne transformacje, dzięki którym możemy wydobyć składniki semantyczne o niskim stopniu utrwalenia.

Słowo może tu się pojawiać w niekonwencjonalnych, zaskakujących połączeniach syntaktycznych i semantycznych, co zwykle pociąga za sobą modyfikacje jego treści, powstawanie nowych, niestereotypowych łańcuchów skojarzeń⁷.

Konotacje tekstowe można wykazać dzięki metodycznej introspekcji. Zasadniczą rolę odgrywa tu intuicja językowa. Weryfikacja cech wątpliwych przez badania ankietowe oraz zasada wewnętrznej motywacji (przewidywalności) cech semantycznych pozwalają uniknąć niebezpieczeństwa związanego z nadinterpretacją, wynikającą z nadmiernego subiektywizmu badacza⁸. Hipotetyczne konotacje, dla których nie można znaleźć motywacji w obrębie całościowego modelu słowa, są błędne⁹.

Choć konotacje tekstowe występują w języku tylko potencjalnie, są istotne z punktu widzenia pełnego, całościowego modelu pojęciowego danej jednostki

⁵ R. Tokarski, *Konotacja a problemy kategoryzacji*, w: *Tom jubileuszowy*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2008, *Języka a Kultura*, t. 20, s. 156.

⁶ J. Puzynina, *Słowo Norwida*, Wrocław 1990, s. 54–69.

⁷ R. Tokarski, *Prototypy i konotacje. O semantycznej analizie słowa w tekście poetyckim*, „Pamiętnik Literacki” 1990, z. 2, s. 117.

⁸ Zob. R. Tokarski, *Introspekcja w semantycznym opisie języka*, w: *Współczesna leksyka*, cz. 2, red. K. Michalewski, Łódź 2001, s. 123–131.

⁹ R. Tokarski, *Konotacja a problemy kategoryzacji*, s. 154.

leksykalnej. Rozwijają, uszczegóławiają i konkretyzują konotacje systemowe; motywują i łączą komponenty semantyczne z różnych poziomów struktury słowa¹⁰. Konotacje tekstowe pozwalają także lepiej, dogłębniej zinterpretować konkretny tekst artystyczny i, co chyba najważniejsze, ukazują sposoby rozumienia świata poprzez język¹¹.

Przedmiotem niniejszego szkicu jest próba semantycznego opisu słowa *bluszcz* w okresie Młodej Polski w celu ukazania istotności i miejsca szerokiego wachlarza konotacji tekstowych w pojęciowym modelu słowa.

W pierwszej części artykułu chciałabym odtworzyć konceptualizację słowa *bluszcz* w języku ogólnym. Wykorzystany tu zostanie materiał ze źródeł leksykograficznych z drugiej połowy XIX i początku XX wieku. Analiza semantyczno-leksykalna (znaczenie leksykalne, mocne i słabe konotacje leksykalne, utrwalone związki wyrazowe, derywaty słowotwórcze, przysłowia) ma na celu ustalenie jądra semantycznego słowa oraz konotacji skonwencjonalizowanych. Druga część opisu jest uzupełnieniem semantycznego obrazu słowa *bluszcz* o cechy znaczeniowe, które w języku istnieją potencjalnie, czyli konotacje tekstowe. Zostaną one ujawnione na podstawie tekstów poetyckich Młodej Polski.

Pochodzenie wyrazu *bluszcz* nie jest jednoznaczne. Większość etymologów uważa, że nazwa jest derywatem od prasłowiańskiego czasownika *blъvati*, *bl'ują* 'wymiotować, pluć', ze względu na właściwości smakowe i trujące bluszczu¹². Puzynina przytacza jeszcze inną etymologię, która wskazuje na powiązanie *bluszczu* z gr. *blysto* w *anablystonein* 'na nowo puszczać pędy' oraz na próby wiązania *bluszczu* z ie. **bheug(h)-* i ujmowanie go tym samym jako rośliny gnącej się, wijącej się. Etymologie odpowiedników *bluszczu* z innych języków także wskazują na cechy giętkości i wicia się, np. gr. *lpsos* wiąże się z rdzeniem ie. **uei-*, por. łac. *vico* 'pleść', *vincio* 'wiązać', a łac. *hedera* wywodzi się z ie. **ghed-* 'chwycić, obejmować, otaczać'¹³.

Słownik warszawski słowo *bluszcz* definiuje następująco:

(hedera) roś. z rodziny *dzięglawowatych*: Gatunek B. zwyczajny a. pospolity (h. helix): Tu B. zwija ś. naokoło pomników i gałęzi. Karp.¹⁴

¹⁰ R. Tokarski, *Ramy interpretacyjne a problemy kategoryzacji*, w: *Językowa kategoryzacja świata*, red. R. Grzegorzczkova, A. Pajdzińska, Lublin 1996, s. 107–108.

¹¹ R. Tokarski, *Konotacja a problemy kategoryzacji*, s. 150.

¹² A. Spólnik, *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, Wrocław 1990, s. 72; J. Puzynina, op.cit., s. 57.

¹³ J. Puzynina, op.cit., s. 57–58.

¹⁴ J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa 1900–1927.

Definicja w *Słowniku wileńskim* jest bardziej rozbudowana i przynosi więcej informacji o interesującej nas roślinie:

(Hedera) krzew należący do klasy 5-jej, rzędu *jednosłupkowego*, wedł. ukł. Linn.; gatunek: = *zwyyczajny v. pospolity* (H. Helix), trwały, często się przytrafia w lasach cienistych, nieco wilgotnych; za pomocą swych włókienkowatych korzonków, wychodzących z łodyg, czepia się wszelkich przyległych przedmiotów i wspina się dość wysoko, dorastając niek. w dogodnym miejscu np. murze, do kilkudziesięciu stóp; bez oporu zaś, rozkłada się po ziemi; bluszcz dziki u nas prawie nigdy nie kwitnie, a tylko pielęgnowany w ogrodach kwitnąć i wydawać owoce może; jagody wielkości grochu, dojrzewają w roku następnym i mają kolor czarny; w krajach ciepłych bluszcz, po pewnym przeciągu lat, staje się drzewem; bluszcz w języku emblematycznym kwiatów oznacza *przyjaźń*¹⁵.

Jeśli pominiemy terminy łacińskie oraz określenie przynależności rośliny do nadrzędnej kategorii botanicznej, to definicja w *Słowniku wileńskim* uwydatnia następujące cechy *bluszczu*: ‘jest trwały’, ‘występuje w cienistych, wilgotnych lasach’, ‘czepia się przedmiotów, do których przylega’, ‘wysoko się wspina’, ‘rzadko kwitnie’, ‘jego owoce są czarne i wielkości grochu’ oraz konotację semantyczną ‘jest oznaką przyjaźni’. *Słownik warszawski* podaje jeszcze jedną cechę, która pojawia się w cytacie ilustrującym hasło, a mianowicie ‘wije się’. Co ciekawe, definicje słownikowe nie eksponują istotnej cechy *bluszczu*, czyli tego, że jest to roślina, która zimą ma zielone liście. Cecha ta jest jednak na tyle ważna, że zdeterminowała kulturowe postrzeganie *bluszczu* jako symbolu trwałości życia i nieśmiertelności. Składnika semantycznego ‘zimą ma zielone liście’ nie potwierdzają także fakty językowe. Nie ulega jednak wątpliwości, że w potocznym wyobrażeniu *bluszcz* jawi się jako roślina wiecznie zielona. Warto również zauważyć, że w języku polskim występuje niewiele związków frazeologicznych czy przysłów zawierających komponent *bluszcz*. *Nowa księga przysłów...* notuje jedną konstrukcję: *Bluszcz wiązu się czepia*, aktualizującą cechę ‘przyczepności’ rośliny oraz konotację ‘potrzeby oparcia, opieki’¹⁶. Potwierdzają je także derywaty *bluszczowość*, *bluszczowatość* ‘szukanie w kimś oparcia, niesamodzielność, chwiejność’, *bluszczowy*, *bluszczowaty* ‘ulegający wpływowi, szukający w kimś oparcia, niesamodzielny’.

Inną cechą *bluszczu* utrwaloną w języku jest ‘wicie się’, co implikuje cechę ‘giętkości’: *Wije się jak bluszcz wokół drzewa*¹⁷, czy też *bluszczokręt*,

¹⁵ A. Zdanowicz et al., *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, Wilno 1861.

¹⁶ *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, red. J. Krzyżanowski, t. 1, Warszawa 1969–1978.

¹⁷ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2006, s. 22.

bluszczopręt ‘kij bluszczem okrecony’, *bluszczokrety* ‘obwinięty bluszczem’, *bluszczycy* ‘bluszczem obwijać’. Cechy ‘przyczepności’ i ‘wicia się’ eksponuje także współczesne określenie *kobieta bluszcz* oznaczające kobietę wymagającą opieki, oparcia i zainteresowania, „owiniętą” wręcz wokół mężczyzny.

Gdybyśmy analizę semantyczną zakończyli w tym momencie, nasza wiedza na temat tego, co ludzie mieli na myśli, gdy na przełomie XIX i XX wieku używali słowa *bluszcz*, byłaby ograniczona. Tradycyjna analiza semantyczno-leksykalna pomogła ustalić cechy skonwencjonalizowane *bluszczu*: ‘mocno się czepia powierzchni, do których przylega’, ‘jest giętki’, ‘wije się’ oraz konotacje systemowe: ‘chwiejność’, ‘niesamodzielność’, ‘szukanie w kimś oparcia’, natomiast cały mikroświat, który kryje się za tym słowem pozostaje niewidoczny. Ograniczenie opisu semantycznego do cech utrwalonych w języku powoduje zatem, że obraz słowa jest niepełny, ponieważ cała sfera konotacji tekstowych pozostaje nadal ukryta¹⁸. Dzięki tekstom poetyckim skonwencjonalizowany zestaw cech semantycznych zostaje poszerzony, uzupełniony o konotacje słabe, niekonwencjonalne, które umożliwiają odtworzenie całościowej struktury pojęciowej nazwy *bluszcz*.

Definicje słownikowe przypisują *bluszczowi* cechy ‘wije się’, ‘jest giętki’. Zważywszy, że cechy te decydowały o budowie jego nazw w różnych językach oraz że utrwalone są w derywatach i związkach frazeologicznych, można je uznać za prototypowe. Potwierdzają je także młodopolskie teksty poetyckie, np.: *gdzie bluszcz się wije po glazach* (J. Żuławski, *Tęsknota*, 4, s. 250), *Smukłopiennych białych kolumn opowija bluszcz arkady* (H. Wroński, *W kryształowym zamku duszy...*, s. 62), *W bluszczowym wieńcu na głowie* (W. Dzierżanowski, *Po śmierci*, s. 124).

W semantykę *bluszczu* wpisana jest także cecha ‘pnie się’, która wiąże się z cechami ‘wije się’ i ‘jest giętki’, tworząc semantyczne jądro nazwy, np.: *Po koronach bluszcz się pnie* (B. Ostrowska, *Żywy ruczaj*, s. 46), *Pod naszym oknem pną się ciemne bluszcze* (E. Słoński, *Nasz sad*, s. 40).

Poetyckie użycia *bluszczu* wskazują na inne dość istotne z punktu widzenia całościowego modelu pojęciowego słowa cechy fizyczne, których nie eksponują definicje słownikowe, czyli ‘jest lekki, delikatny, wiotki’, np.: *W pieszczocie od bluszczu wiotsza* (Wybór poezyj, s. 275, T. Boy-Żeleński, *Markiza*), *Drzą na rzeźbionej, białej kolumnie/ Zielone bluszcze* (J. Pietrzycki, *Z Anakreontyków*, s. 71), *Zaplotach bluszczów drżących i paproci* (M. Kazecka, *Nie przyjdę*

¹⁸ Rysuje się tu jeszcze jeden problem. *Słownik wileński* wspomina o konotacji ‘jest oznaką przyjaźni’, jednak ani definicje słownikowe, ani fakty językowe nie wyjaśniają, która cecha *bluszczu* motywuje tę konotację. Możemy się tylko domyślać, że chodzi o cechę ‘mocno się czepia’, jednak w języku nie znajdujemy uzasadnienia dla takiej interpretacji.

nigdy, s. 26), *Róż zwoje i bluszczów cienistych franki* (F. Arnsztajnowa, *Lili III*, s. 35).

Wydaje się, że typowe wyobrażenie bluszczu charakteryzują również cechy ‘otacza, oplata, obejmuje, okrywa (ściany, kolumny, grotty itp.)’, np.: *Patrz: jakąś grotę obrosły tuje,/ oplotły bluszcze i dzikie wino* (K. Przerwa-Tetmajer, *Senne marzenie*, s. 118), *Wielkie słońce. Zielony bluszcz i Winogrady! plotą po ciemnych skałach pachnące namioty* (K. Przerwa-Tetmajer, *W Arkadii*, s. 390), *Bluszczem porosłe, strzaskane kolumny* (Z. Dębicki, *Ciche ruiny...*, s. 265), oraz ‘tworzy altany, girlandy, festony’, np.: *Przez altan bluszczowych długie korytarze* (F. Arnsztajnowa, *Lili IV*, s. 38), *w girlandach bluszczów* (J. Żuławski, *W blasku księżycy I*, 1, s. 81), *Zasnute w feston bluszczu* (A. Kłopotowska, *Czaszki i róże*, s. 166).

Określenia *girlanda* czy *feston*, które w sztuce stanowią elementy dekoracyjne, zawierają ocenę bluszczu pod względem estetycznym. Kryje się za nimi pozytywnie wartościująca konotacja ‘piękno’, którą motywują przywołane wcześniej cechy ‘lekkości, delikatności, giętkości i wicia się’. Cechę bluszczu ‘jest piękny’ aktualizują teksty artystyczne, np. *Wokół, na wysokie drzewa,/ Pnie się w górę cudny bluszcz* (J. Podhorska, *W górach*, s. 100).

Z kolei konotacja ‘piękno’ otwiera miejsce dla konotacji ‘dążenie do doskonałości’, którą współmotywuje komponent ‘wspina się ku górze’ (z dodatnim wartościowaniem ruchu „w górę”), np. *a jako bluszcze wysokopienne/ pnie się ku wyży dusza człowieka* (L.H. Morstin, *Psalm ziemi*, s. 8). Konotację tę uzasadnia także tradycja chrześcijańska, w której bluszcz nawiązuje do krzyża Chrystusa i jego męki oraz symbolizuje postać samego Chrystusa¹⁹.

Uszczegółowienie konotacji ‘jest piękny’ stanowi podstawę dla asocjacji bluszczu z poezją:

Czuję, druhu, jak pieśni w mojej piersi rosną.
Tam już lesbijskiej lutni z ręki nie wypuszczę,
Marząc, to Muza czoło ozdabia mi w bluszcze.
(K.M. Górski, *Druhu mój, synu królów, chlubno ma i tarczo...*, s. 88)

W starożytności wieńce z bluszczu zdobiły głowy poetów, bluszczowy wieniec był także atrybutem muzy Talii, opiekującej się komedią i poezją pasterską. *Lexicon* Egidio Forcelliniego hasło *bluszcz (hedera)* opatruje komentarzem: „Poetae hedera coronantur [...]”²⁰. Alegoryczna postać Szału poetyckiego przedstawiana jest jako młodzian „żwawy i rumiany ze skrzydełkami u skroni, w wieńcu laurowym, przepasany bluszczem, coś właśnie piszący,

¹⁹ L. Impelluso, *Natura i jej symbole*, Warszawa 2006, s. 50.

²⁰ E. Forcellini, *Lexicon totius latinitatis*, Patavii 1940.

lecz z twarzą zwróconą ku Niebu”²¹. Władysław Kopaliński podaje, że bluszcz jest godłem poezji lirycznej²². Na związek między pięknem *bluszczu* a poezją w metaforycznym sensie zwraca także uwagę Dorothea Forstner: „Niezależnie od tego, czy bluszcz porasta tereny zalesione, czy ciemną, intensywną zielenią swych liści o szlachetnym kształcie oplata pnie drzew, skały, ruiny czy grobowce, zawsze nadaje otoczeniu piętno poezji i romantyczności”²³.

Wpisana w semantykę słowa konotacja ‘jest piękny’ daje podstawę do kojarzenia *bluszczu* ze *szczęściem*, *radością*, np.:

Wokół, na wysokie drzewa,
Pnie się w górę cudny bluszcz,
Owoc cytryn, fig dojrzewa;
Ludzi mało wśród tych puszczy!

My samotni, my szczęśliwi!
Idziem, lecim na szczyt gór,
Gdzie wodospad w łuk się krzywi
Rzeźbiąc w stalaktyty mur.

Górska ściana drży kwiatami...
Z każdym tchem, powiewem mórza,
My tak szczęśni... i tak sami...
Któż nam wzbroni szczęścia, któż?...
(J. Podhorska, *W górach*, s. 100)

Tokarski zaobserwował wyraźną współzależność między konotacją ‘piękno’ oraz konotacjami ‘dobre i intensywne uczucia’, w tym ‘radość’ i ‘szczęście’²⁴. Do takich pozytywnych stanów emocjonalnych niewątpliwie należy miłość. Konotację ‘miłość’, którą motywują cechy ‘szczęścia’ i ‘radości’ oraz to, że *bluszcz* ‘jest rośliną pnącą, mocno czepiającą się przedmiotów, które oplata’, aktualizują teksty poetyckie Młodej Polski, np.:

Wiosną te senne wzgórza bluszcze, powój i róża
Obejmą w miłosne sploty –
(A. Kłopotowska, *Alpejska baśń księżycowa*, s. 110)

²¹ C. Ripa, *Ikologia*, Kraków 2008, s. 177.

²² W. Kopaliński, op.cit., s. 22.

²³ D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 2001, s. 194.

²⁴ R. Tokarski, *Semantyka barw...*, s. 85.

W wierszu Edwarda Słońskiego bluszcze i róże towarzyszą narodzinom miłości:

Pod naszym oknem pną się ciemne bluszcze
i róże blaskom miesiąca się żalą,
za naszym sadem modra fala pluszcze
i stare wierzby chwieją się nad falą...

A w nasze serca – w księżycowe noce
i w opalowym półmroku świtania,
wstępują z wolna jakieś dziwne moce,
wstępuje z wolna jakiś czar kochania...
(E. Słoński, *Nasz sad*, s. 40)

Często konotacja ‘miłość’ uszczegółowiana jest jako ‘miłość fizyczna’, ‘namiętność’, np.: *Nawet bluszcz namiętny, co dzięki kocha róże* (A. Kłopotowska, *Czaszki i róże*, s. 166), *I bluszcz, rosą płaczący, ima się konarów/ Drzew odwiecznych swobodnie i uściskiem dyszy/ Namiętnym* (A. Kłopotowska, *W jarze podolskim*, s. 192), jako ‘siła pożądania’, np.:

O przyjdź, godzino cudu, godzino rozkoszy...
Niechaj prąd wszechmogący moją łódź pochwyci
Na swoje śnieżne od pian wrzących łono...
Niechaj krzyk upojenia myśl bolesną spłoszy,
Niech głód życia miłości pełna czara syci!
Uwieńcz mię, nocy, bluszczową koroną...
Uwieńcz mię, nocy!...
(L. Rygier, *Wenus*, 45),

czy ‘miłosna rozkosz’, np.:

Tak silni miłością w sercu,
Szukają bluszczów powały,
Aby na kwiatów kobiercu
Miłosne prześnić zapały.
I nic im tych chwil na ziemi,
Niebu skradzionych, nie płoszy –
A serce sploty miękkimi
Owija im bluszcz rozkoszy.
(A. Kłopotowska, *Bluszcz z Miramare*, s. 96)

Konotacje te współmotywuje mocna zieleń rośliny, która w starożytności utożsamiała siły wegetatywne i zmysłowość²⁵. Przywołane konotacje znajdują potwierdzenie także w innych faktach kulturowych. Bluszcz symbolizuje Bachusa. Owidiusz opisuje, że nowo narodzonego Bachusa powierzono nimfom, które kolebkę boga okryły bluszczem, by uchronić go przed gniewem Junony. Bachus bowiem narodził się w wyniku romansu Jowisza z Semele²⁶. Wieniec bluszczowy jest atrybutem alegorycznej postaci Chuci. Cesare Ripa wyjaśnia: „Bluszcz po grecku nazywa się *kissos*, «bluszczować» zaś to oddawać się chuci; stąd powiada Eustacjusz, że Bachusa wieńczono bluszczem na znak spowodowanej winem chutliwości”²⁷. Starożytni Grecy wierzyli, że Dionizos używał bluszczu do rozbudzania szalu bachicznego kobiet opierających się jego kultowi²⁸. Bluszcz wieńczył menady względnie bachantki, satyrów oraz sylenów. Zdobił także tyrsy symbolizujące wegetatywną siłę życia i płodności²⁹. Uchodził też za afrodyzjak, zuty był w czasie orgii dionizyjskich. Zdobiono nim również posągi Tanagry. Był on tam symbolem siły pożądania i pragnienia³⁰.

Cechy ‘mocno się czepia’ i ‘jest oznaką miłości’ uzasadniają konotację ‘wierność’, np.:

Miałem jeden liść zielony
z grobowego bluszczu,
(od ciebie go miałem!)
ciemny, lśniący liść!...
Z matki-ś grobu go zerwała,
kiedyś ze mną przysięgała,
gdy zawołałam iść! –
W dłoń ujęłaś moją dłoń
i na czarnej grobu płycie
położyłaś dłonie obie
złączone:
Twojam jest na całe życie!
– słyszy matka w grobie!...
(J. Żuławski, *Liść bluszczowy*, 4, s. 232)

²⁵ Herder, *Leksykon symboli*, oprac. M. Oestreicher-Mollwo, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1992, s. 17.

²⁶ L. Impelluso, op.cit., s. 50.

²⁷ C. Ripa, op.cit., s. 228.

²⁸ W. Kopaliński, op.cit., s. 21.

²⁹ Herder, op.cit., s. 17, 167.

³⁰ J. Puzynina, op.cit., s. 59.

Związek *bluszczu* z wiernością znajduje odzwierciedlenie w tradycji kulturowej. W czasie zaślubin starożytni Grecy wręczali młodej parze gałązkę bluszczu na znak wiecznej wierności i miłości³¹. Symbolikę tę wykorzystywano także w malarstwie, np. na obrazie Antona van Dycka *Sir George Villier i lady Catherine Manners jako Adonis i Wenus* parze kochanków towarzyszy bluszcz oplatający pień drzewa jako symbol dozgonnej miłości i wierności.

W tekstach poetyckich *bluszczowi* przypisywana jest konotacja ‘wierna pamięć’, będąca efektem dalszej transformacji słowa. W liryku Jerzego Żuławskiego bluszcz zdobi czoło ukochanej kobiety, która umarła. W pamięci podmiotu lirycznego jej obraz pozostaje wciąż żywy i świeży:

Kiedy słońce poranne do życia mnie budzi,
wstaję z myślą o tobie i o tobie marzę,
gdy już dzień się rozświetli na ziemskim obszarze;
śnie o tobie na jawie pośród tłumów ludzi.

A gdy nocą powieka przymknie się zmęczona,
widzę śnieżne gór szczyty i alpejskie wody,
bluszcz na brzegach i róże i winne jagody,
i ciebie, róż królową z liljami u łona...

Zdaje mi się, że znowu u twych kolan klęczę,
ty mi dłonią włos gładzisz, a ja rozkochany
w bluszcz twe czoło i w piosnki nad bluszcz świeższe wieńczę...

Niegdyś dzieckiem do Boga modliłem się szczerze –
dziś odmawiam w pamięci pacierz zapomniany
i przed tobą go składam, bo – w anioły wierzę!
(J. Żuławski, *Z dala...*, 1, s. 32)

Skojarzenie *bluszczu* z *wierną pamięcią* znajduje uzasadnienie w kulturze. Kopaliński podaje, że bluszcz symbolizuje trwałą, przyczepną, wierną pamięć, co wyrażają ornamenty bluszczowe na nagrobkach³². Forstner zaznacza:

Symbol ten jeszcze dzisiaj wydaje się odpowiednim obrazem wiernego przywiązania i przyjaźni aż do śmierci, a nawet sięgających poza nią. Bluszcz ozdabia swoją zielenią nawet obumarłe drzewo i nie może się rozwijać, nie przyłgnąwszy do jakiegoś podłoża³³.

³¹ D. Forstner, op.cit., s. 194.

³² W. Kopaliński, op.cit., s. 22.

³³ D. Forstner, op.cit., s. 195.

Z kolei konotacja ‘wierna pamięć’ otwiera miejsce dla konotacji ‘związek z przeszłością’ i ‘przemijanie’, np.:

Znam cię z pól, krwawą zalanych posoką,
Z bluszczu, co dziejów uwieńczy pomniki.
(W. Dzierżanowski, *Znam Cię, o Boże...*, s. 135)

Najgłębszy smutek szczęścia, że wszystko przemija.
Pragnienie uciszone wspomnieniem ozłaca
I pamięcią jak bluszczem zielonym owija
Teśknotę, co w pierwotnych szatach już nie wraca.
(L. Staff, *Radość i smutek szczęścia i chwili V*, s. 661)

W młodopolskich tekstach poetyckich zielony bluszcz jest częstym rekwizytem ruin. W utworze *Ciche ruiny* nawiązuje niejako do chwały i świetności minionych stuleci.

Bluszczem porośłe, strzaskane kolumny
Głowicy w górę nie wzniosą już dumnej,
W proch pada przeszłość, a zaś jutro czeka
Pasającego tu swe owce Greka...

Lecz nocą, kiedy księżyc się rozświeci,
Powstaje chwała minionych stuleci
I pośród ruin i zwalisk znów gości
Pani Rozkoszy, bogini Miłości.
(Z. Dębicki, *Ciche ruiny*, s. 265)

Asocjacje *bluszczu z przeszłością, ruinami* uzasadniają także konotację ‘przebrzmiałe szczęście i miłość’:

Przez lazurkowe, ciche tonie
Samotne żagle wzrokiem gonię,
Gdy zwrócę oczy, – w drugiej stronie
Ruiny – w bluszczów, w drzew koronie.

W bluszczach się kąpie zamek stary...
Południe. Z nieba lecą żary.
Ach, pragnę pić, lecz z ust twych czary,
Wskrzesić minione sny i mary...

Tu żylibyśmy i kochali
Bez jednej troski, jednej chmury,

W uścisku splótszy usta, dłonie...

W dali zrąb skały sterczy szary...

(W. Bukowiński, *Przecucie II*, s. 41–42)

Konotacja ‘przemijanie’ otwiera miejsce także dla ujemnie nacechowanej konotacji ‘smutek’, np.:

Jestże to prawdą? Nie jestże złudzeniem?
Mogłóż znicestwić, co się zdało trwałem?
Tak w noc bezsenną, bezkresną pytałem
pod bluszczu smutkiem i róż zamyśleniem.
(K. Przerwa-Tetmajer, *Sonet IV*, s. 505)

Rozwinięciem konotacji ‘smutek’ jest z kolei cecha semantyczna ‘rozpaczy’, np.:

Widzi ten obraz daleki
I umrzeć chce z nim koniecznie!
I wzywa z dali siepaczy
Niech wezmą serce, co wiecznie
Oplecie już bluszcz rozpaczy.
(A. Kłopotowska, *Bluszcz z Miramare*, s. 97)

Cechy semantyczne ‘jest delikatny, wiotki’, ‘przyczepia się’ oraz konotacja ‘jest piękny’ dają podstawę do kojarzenia *bluszczu z kobiecością*, a szczególnie z *kobiecą słabością, potrzebą opieki*, np.:

Chcę być z tobą jak z drzewem bluszcz, jak dąb z jemiolą.
Chcę być twoja jak pieniądz, jak łup w dziobie ptaka.
Obejmij mnie uściskiem jak poprąg rumaka
I bądźmy połączeni jako z wozem koło.
(L. Staff, *Yama i Yami*, s. 731)

Patrzyła – i jak fala, co skałę obrzeża,
Jak bluszcz i wąty powój, co owija progi,
Rozgorzałą swą duszę kładła mu pod nogi.
(M. Czerkawska, *Pancerne blachy*, 112)

Związek *bluszczu z kobiecością* znajduje uzasadnienie w tradycji kulturowej. W starożytnej Grecji bluszcz oplatający laskę Dionizosa symbolizował

kobietą potrzebę opiekuńczości³⁴. Kopaliński podaje, że bluszcz „jest emblematem żeńskości, wyrażającym potrzebę opieki, oparcia, «wiecznie kobiecego» przytulania się, przywierania, skłaniania głowy na pierś, zawisania u szyi. W staroż. Grecji używano bluszczu przeciw chorobom kobiecym”³⁵. Współcześnie tę cechę konotacyjną ilustruje określenie kobieta bluszcz.

Teksty poetyckie Młodej Polski aktualizują także konotację ‘potrzeba opieki Bożej’. W wierszu Stanisława Rossowskiego odnajdujemy nie tylko potwierdzenie tej cechy semantycznej, ale także jej motywację:

Ilekoć zwodne błysły skąd ogniki,
Wzrok odwracałem; gdy pieśnią ponęty
Szatan wywołać chciał zmysłów bunt dziki,
Wstęp do mej duszy spotykał zamknięty;
Gdy groźby miotał, bym jak liść osiki
Drżał z trwogi przed nim, ja w każdej potrzebie
jako bluszcz – żerdzi, miałem się Ciebie.
(S. Rossowski, *Na sądzie*, s. 154)

Cechy *bluszczu* ‘jest wiecznie zielony’, ‘ma zdolność do rozrastania się i odradzania’ uzasadniają konotację ‘życie’:

pachną ziola, pachnie kwiecie,
bluszcz zieleni martwe skały...
(J. Żuławski, *Moja piosnka*, 4, s. 154)

W liryku Żuławskiego konotacja ‘życie’ implikowana jest przez zieloność bluszczu, która została przeciwstawiona martwocie skał. W wierszu Zdzisława Dębickiego związek *bluszczu* z siłą i energią życiową został przedstawiony metaforycznie przez odwołanie do wykwitającego kwiatu poezji:

Wśród czarnych tylko cegieł, jak bluszcz na ruinie,
Poezji kwiat wykwita i wspomnień szept płynie...
(J. Żuławski, *W zaułku staromiejskim*, s. 90)

Konotację ‘rodzące się’ czy ‘odradzające się życie’ *bluszczu* tłumaczą utrwalone w semantyce barwy *zielonej* konotacje ‘życie’, które „sytuują się w ramach opozycji *zima – wiosna*, jest to zatem życie rodzące się, bardziej pierwsza faza młodości niż jej pełnia”³⁶.

³⁴ J. Tresidder, *Słownik symboli*, Warszawa 2005, s. 19.

³⁵ W. Kopaliński, op.cit., s. 22.

³⁶ R. Tokarski, *Semantyka barw...*, s. 130.

Na niższym poziomie struktury semantycznej słowa konotacja ‘życie’ konkretyzowana jest jako ‘życie wieczne’, ‘nieśmiertelność’, np.:

Dmij, wichuro! Strzaskaj płytę,
nieśmiertelny połam bluszcz.
(J. Kasprówic, *Akordy jesienne VI*, s. 137)

Czekajcie na mnie u bram cmentarzy,
Gdzie darń się roi krzyżami,
Gdy melancholia brzóz was rozmarzy –
W mgłach srebrnych stanę przed wami...

Stanę, gdzie krzyż się chyli nadgniły,
Kędy największe pustkowie,
U stóp samotnej, dzikiej mogiły,
W bluszczowym wieńcu na głowie...
(W. Dzierzanowski, *Po śmierci*, s. 124)

Wśród symbolicznych znaczeń, jakie kultura przypisuje bluszczowi, nieśmiertelność zajmuje jedną z czołowych pozycji. Bluszcz symbolizuje nieśmiertelność duszy w ikonografii chrześcijańskiej i średniowiecznej³⁷. Taka symbolika odnosi się również do czaszek w wieńcach z bluszczu, przedstawianych w malarstwie martwych natur, np. na obrazie Racheli Ruysch *Vanitas*. Na starożytnym Bliskim Wschodzie bluszcz ucieleśniał siłę życiową roślin i był atrybutem bogów zmartwychwstania – Ozyrysa w Egipcie, Dionizosa w Grecji i Attisa we Frygii³⁸.

Związek *bluszczu z nieśmiertelnością* pojawia się także w wierszu Władysława Orkana, który wykorzystał motyw żywotności pnąca nawet po uschnięciu drzewa. Poeta wykreował tu metaforyczny obraz przetrwania. Bluszcz jawi się jako jedyna forma przedłużenia, czy może podtrzymania, życia:

Smutek! o smutek! – głąz nie do przebiccia –
Kiedy świadomość życie jak piorun rozszczepi,
A razem błyskawicą gdy olśni, oślepi –
I oto stoisz wobec drzazg swojego życia.

Jak to drzewo: – niezdolen do wzrostu ni gnicia –
Strzaskany, schniesz – sok żaden cię już nie okrzepi –

³⁷ L. Impelluso, op.cit., s. 50.

³⁸ J. Tresidder, op.cit., s. 19.

Jeno bluszcz do twych żeber może się przyczepi
I będzie zielonością twego żywobycia.
(W. Orkan, *Bluszcz i drzewo*, s. 243)

Zielona barwa motywuje konotację tekstową ‘nadzieja’, np.:

Czuje, jak serce wezbrane
Oplata jej bluszcz nadziei –
(A. Kłopotowska, *Bluszcz z Miramare*, s. 96)

Związek zieleni z wiosną, odradzającym się życiem, oczekiwaniem przyszłych żniw i zbiorów sprawia, że zieleń powszechnie uchodzi za symbol nadziei³⁹.

Zielona barwa pnącza oraz jego zdolność do tworzenia ocieniających altan, które chronią niejako przed zgiełkiem świata, dają podstawę do kojarzenia *bluszczu ze spokojem*, szczególnie *emocjonalnym* i *ciszą*, np.:

Smukłopiennych białych kolumn opowija bluszcz arkady...
Jakaś cisza zaświatowa spływa w duszy mej ostępy – –
(H. Wroński, *W kryształowym zamku duszy...*, s. 62)

Przez altan bluszczowych długie korytarze,
Jak z czasów rycerskich aleją podziemną,
Idziem... rzekłbyś, patrząc rychło się ukaże
W tym cieniu duch jaki z zamierzchłej przeszłości
I skarci mącących świętą ciszę gości.
(F. Arnsztajnowa, *Lili IV*, s. 38)

Zieleń powszechnie uznawana jest za kolor uspokojenia, odpoczynku. Potwierdzają to także badania psychologiczne⁴⁰. Wskazane konotacje są również istotnymi komponentami struktury semantycznej nazwy barwy zielonej⁴¹.

Konotacje ‘cisza’, ‘spokój’ znajdują w tekstach dalsze uszczegółowienie, które można wyeksplikować jako ‘spokój wieczny’, ‘śmierć’, np.:

Pod bluszczu zielone sploty
Wdarła się cicha mogiła –
A noc jej smugę tęsknoty

³⁹ R. Tokarski, *Semantyka barw...*, s. 130.

⁴⁰ S. Zausznica, *Nauka o barwie*, Warszawa 1959, s. 467.

⁴¹ R. Tokarski, *Semantyka barw...*, s. 133.

Z bladym promieniem zasyła.
 I egzotycznej dech woni,
 I skarga kobiety łzawej
 Latają naokół skroni
 Śmiercią zsiniałej a krwawej.
 Lecz przyszły po bólu cisze,
 Sen głuchy przyszedł po znoju,
 I nad tym grobem kołysze
 Się zwolna już bluszcz spokoju.
 (A. Kłopotowska, *Bluszcz z Miramare*, s. 98)

W przywołanym wierszu śmierć przedstawiona jest jako wyzwolenie od bólu i cierpienia, całkowite uspokojenie, ukojenie. Mogiłę oplata, niejako okrywa bluszcz, pod którego gęstymi zielonymi splotami są cisza i spokój wieczny – śmierć.

Cechy ‘oplata, owija’, ‘mocno się czepia’ tłumaczą również krąg konotacji tekstowych *bluszczu* o negatywnym wartościowaniu. W młodopolskich tekstach poetyckich obecne są takie conceptualizacje, w których *bluszczowi* przypisywana jest konotacja ‘krępowanie’, ‘osaczenie’. W wierszu Marii Komornickiej bluszcz jest metaforą zaborczej miłości, która krępuje, odbiera wolność:

Żywą kobietę bluszcz oplótł nocą,
 Myśląc, że znalazł marmur kolumny.
 Rankiem jej stopy, biegnąc zgruchocą
 Słabej rośliny pnącz bezrozumny.

Budzi się – zrywa, czując spętanie –
 Bluszcz przerażony chwyta jej ręce,
 A ona pyta, półleżąc, w męce:
 Umrzeć czy zabić?...
 (M. Komornicka, *Dumanie*, s. 235–236)

Dalsza transformacja semantyczna słowa prowadzi do wiązania *bluszczu* z *uporem*, *uporczywością*, np.:

Więc u stóp mu się wiją mych pragnień gadziny,
 węzowymi splotami pną się niby bluszcze
 i konają bezsilne, wduszone w szczeliny,
 znacząc na murze słowa odwieczne: nie wpuszczę.
 (E. Leszczyński, *Mur graniczny*, s. 116)

Kopaliński wśród symbolicznych znaczeń bluszczu wymienia nieustępliwość, skrepowanie, przymus, bezradność⁴². Na ikonograficznych przedstawieniach Uporczywości i Uporu widzimy kobiety oplecione, wręcz spętane pędami bluszczu. Ripa wyjaśnia:

Uporczywość do tego stopnia kojarzy się z bluszczem na oznaczenie związywania, obejmowania, że już u Rzymian nie tylko jego dotknięcie przez Kapłana, ale nawet wymienienie jego nazwy pocztywane było za złą wróżbę, obawiano się bowiem, by nie został on w jakiś sposób skrepowany w swych działaniach, a nawet w myślach⁴³.

Występujące w tekstach poetyckich Młodej Polski asocjacje między *bluszczem* a *ruinami*, o czym pisałam już wcześniej, wartościowane były ambiwalentnie (w cytowanych utworach nie zawierały jednoznacznie ujemnej oceny). Jednak związek *bluszczu* z *ruinami* sprzyja rozwojowi nurtu konotacji tekstowych o wartościowaniu zdecydowanie negatywnym. W wierszu Leopolda Staffa *bluszcz* porastający ruiny konotuje ‘upadek’ i ‘zniszczenie’, których konsekwencją jest ‘śmierć’:

Chwast i bluszcz obrastają sen zwałiska smutnie
I słońce obojętnie pogodny blask sieje
Na rany, które w murach czas wyżał okrutnie...

O, beznadziejna śmierci pogodo!... O, dzieje
Smutne kwiatów, co muszą być piękne na grobie
Życia, gdzie dziś piwniczna woń upadku wieje...
(L. Staff, *Wśród ruin*, s. 449)

Asocjacje *bluszczu* ze *śmiercią* występują w młodopolskich utworach poetyckich nie tylko w kontekście ruin, np.:

I Bóg odczyta wielką pieśń tęsknoty,
Którą napisał sam o mej ojczyźnie,
Lecz snadź przepomniał. Przez bluszczowe sploty
Czołg się jakowyś z martwym sykiem śliznie,
I słyżę w liści umarłych szeleście Ironię wspomnień: do rajy ich weźcie...
(B. Ostrowska, *Dywagacje*, s. 208)

⁴² W. Kopaliński, op.cit., s. 22.

⁴³ C. Ripa, op.cit., s. 404–405.

Konotacja ‘śmierć’ *bluszczu* znajduje potwierdzenie w kulturze. Forcellini pisze: „Planta perpetuo virens, quae cum per se stare non possit, arboribus et perietibus adeo arcte adhaeret, ut rumpat et arbores necet”⁴⁴. Na symbolikę śmierci pnącza zwraca uwagę James Hall: „Równocześnie jest on symbolem śmierci, ponieważ «jest rośliną złośliwą, bo wysysającą soki, potrafi zniszczyć każde drzewo»”⁴⁵. Niszczycielską rolę bluszczu podkreśla także Kopaliniński: „zły omen; zabójczy pasożyt, zabija to, co żywe; niewdzięcznik duszący w śmiertelnym uścisku roślinę, która mu dała oparcie”⁴⁶. Wpływ na ukształtowanie takiej symboliki bluszczu w kulturze miały być może także trujące właściwości rośliny.

Logicznym rozwinięciem konotacji ‘śmierć’ *bluszczu* jest konotacja ‘żałoba’, np.:

Ja posłałam serce moje,
By znalazło żywe źródło...
Ponadę mną lecą lata
Dookoła rosną groby,
Moje piersi bluszcz oplata,
Bluszcz cmentarny, znak żałoby.
(M. Kulikowska, *Gdzieś przede mną hen ucieka...*, 133)

i cecha semantyczna ‘jest rośliną nagrobną’, np.:

Przebrzmiałej pieśni będę echem śpiewnym,
Rosą, co wilży grobnych bluszczów sploty –
W błękitnych zmierzchach zginę widmem zwiewnym,
Z gasnącym blaskiem miesięcznej pozłoty.
(Zbiór4, s. 931, S. Wyrzykowski, *W błękitnych zmierzchach*)

Uszczegółowieniem konotacji ‘żałoba’ jest aktualizowana w młodopolskich utworach artystycznych konotacja tekstowa ‘żał’, np.:

A żal rośnie w górę w zwyż,
Wschodzi z grobów niezabudką
I obwija bluszczem krzyż.
(Antologia, s. 549, J.S. Wierzbicki, *Przy promyku gwiazd*)

⁴⁴ E. Forcellini, op.cit.

⁴⁵ J. Hall, *Leksykon symboli sztuki Wschodu i Zachodu*, Kraków 1997, s. 220.

⁴⁶ W. Kopaliniński, op.cit., s. 22.

Teksty poetyckie Młodej Polski pomogły ujawnić całą gamę konotacji tekstowych *bluszczu* o różnym stopniu utrwalenia i uszczegółowienia. Nie byłoby to możliwe przy zastosowaniu tradycyjnych metod analizy semantycznej. Konotacje tekstowe uzupełniły, niejako dopełniły pojęciowy model słowa. Dzięki tekstom poetyckim udało się wydobyć cechy *bluszczu*, które w języku istniały potencjalnie, np.: ‘jest lekki, delikatny, wiotki’, ‘otacza, oplata, obejmuje, okrywa (ściany, kolumny, grotty itp.)’, ‘tworzy altany, girlandy, festony’, oraz wartościujące pozytywnie konotacje ‘piękno’, ‘dążenie do doskonałości’, ‘związek z poezją’, ‘szczęście’, ‘radość’, ‘miłość’, ‘namiętność’, ‘miłosa rozkosz’, ‘wierność’, ‘wierna pamięć’, ‘związek z przeszłością’; ‘związek z kobiecością’, ‘potrzeba opieki’; ‘życie’, ‘nieśmiertelność’; ‘nadzieja’; ‘spokój’, ‘cisza’. Pojęciowy model słowa *bluszcz* tworzą także konotacje tekstowe nacechowane ujemnie, czyli ‘krępowanie’, ‘osaczanie’, ‘upór, uporczywość’; ‘przemijanie’, ‘smutek’, ‘rozpacz’; ‘upadek’, ‘zniszczenie’; ‘śmierć’, ‘żałoba’, ‘żał’. Przywołane komponenty znaczeniowe porządkują i spajają strukturę semantyczną słowa *bluszcz*. Każda cecha znaczeniowa ma w niej swoje ściśle określone miejsce. Mam nadzieję, że w tym krótkim szkicu udało mi się pokazać, że konotacje tekstowe, choć słabe i ulotne, pełnią ważne funkcje w całościowym modelu pojęciowym słowa.

Cytowane zbiory poezji

- Antologia – *Antologia współczesnych poetów polskich*, ułożył K. Króliński, Lwów 1908.
- Arnsztajnowa F., *Poezje. Serya druga*, Warszawa 1911.
- Bukowiński W., *Na przelomie*, Warszawa 1912.
- Czerkawska M., *Poezje*, Kraków 1908.
- Dębicki Z., *Poezje 1898–1923*, Warszawa.
- Dzierżanowski W., *Nam jeno szumy zwiastują wiosnę...*, Warszawa 1912.
- Górski K.M., *Wiersze wybrane*, Kraków 1987.
- Kasprowicz J., *Utwory literackie, Pisma zebrane*, t. 3, cz. 2, Kraków 1997.
- Kazecka M., *Poezje*, t. 3, Lwów 1905.
- Kłopotowska A., *Jeszcze rymy!*, Warszawa 1899.
- Komornicka M., *Utwory poetyckie*, Kraków 1996.
- Kulikowska M., *Poezje*, Białystok 2001.
- Leszczyński E., *Wybór poezji*, Kraków–Wrocław 1988.
- Morstin L.H., *Pieśni*, Kraków, 1907.
- Orkan W., *Poezje zebrane*, t. 1, Kraków 1968.
- Ostrowska B., *Poezje wybrane*, Kraków 1999.
- Pietrzycki J., *Fragmenty. Wybór liryków*, Warszawa 1914.
- Podhorska J., *Poezje*, Kraków 1906.

- Rossowski S., *Psyche. Poezycze*, Lwów 1899.
Rygier L., *Poezycze*, Warszawa 1904.
Słoński E., *Wybór wierszy*, Warszawa 1979.
Staff L., *Poezycze zebrane*, t. 1, Warszawa 1967.
Tetmajer Przerwa K., *Poezycze*, Warszawa 1980 (serie 1–8).
Wroński H., *Rozbrzaski*, Warszawa–Kraków 1906.
Wybór poezycze – W. Feldman, *Wybór poezycze Młodej Polski*, Warszawa–Lwów 1918.
Zbiór4 – *Zbiór poetów polskich XIX w.*, t. 4, oprac. P. Hertz, Warszawa 1965.
Żułowski J., *Poezycze*, t. 1, 4, Lwów 1908.

Beata Kuryłowicz

Textual connotations and the lexical conceptual model of the word

The present sketch attempts to provide a semantic description of the word *bluszcz* [ivy] in “Young Poland” literary period in order to present and prove the importance and the place of the vast array of textual connotations in the conceptual model of the word. The concept of an open-ended definition and the principle of internal motivation have all made it possible to reveal the textual connotations of the word *bluszcz* within the scope of its different degree of establishment and precision. These are the features that, though weak and fleeting, still perform very important functions because they introduce order into the semantic structure of the word and bond it together. Each and every distinctive feature has a strictly defined place in the structure. To reveal these various semantic components would not be possible with the application of traditional methods of semantic analysis.